

665

Newsweek Polska

Warszawa
17/23-11-2014
T. / Nr 47

CIĘŻKA POLSKOŚĆ

Morfina
reż. Ewelina
Marciniak
Teatr Śląski w Katowicach



TEATR Na ogromnej pustej scenie stoją postaci w kostiumach z epoki. Mundury, wieczorowe suknie i futra dam. W kącie przygrywa orkiestra. Tylko miny smutnawe: „Witaj, Warszawo zgwałcona”. Ewelina Marciniak, przenosząc na scenę „Morfine” Szczepana Twardocha, stworzyła spektakl fascynujący. Barwny świat, nakreślony z rozmachem przez pisarza, ożywa na scenie za sprawą kilku zaledwie rekwizytów, choreografii Dominiki Knapik oraz hipnotyzującej oprawy dźwiękowej (zespół Chłopcy Kontra Basia). Rytm spektaklu z niezwykłą precyzją wyznaczają kolejne songi.

Choć przewodnikiem w podróży przez speluny i salony (przed)wojennej Warszawy pozostaje Kostek, wieczny chłopiec bawiący się w wojnę (Paweł Smagała), to na katowickiej scenie królują kobiety, które go otaczają. Demoniczna Matka (Violetta Smolińska), zachłanna Salome (Katarzyna Błaszczczyńska) i przede wszystkim żona Helena w brawurowej kreacji Anny Kadulskiej. Od żadnej z nich Konstany nie może się uwolnić, bo wszystkie reprezentują tę samą wszechobecną macierz: „polskość”, która przygniata bohatera i deformuje jego opowieść. MICHAŁ CENTKOWSKI